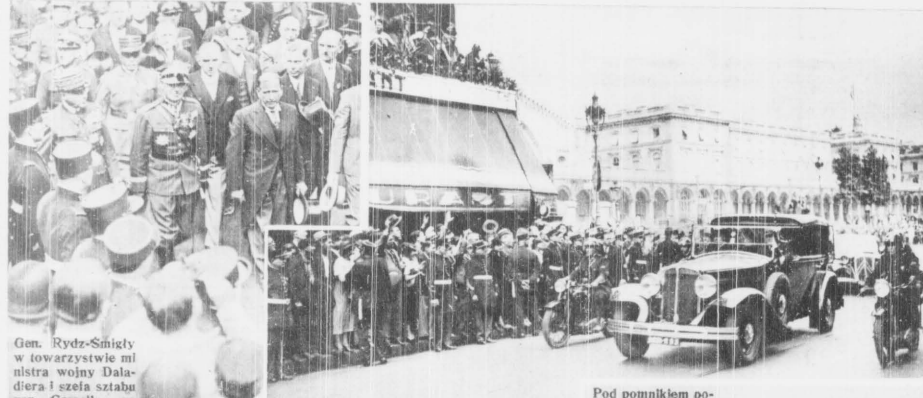


ILUSTRACJA ŚWIĄTECZNA

DODATEK

Naczelny Wódz gościem armii francuskiej



Gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie ministra wojny Daladiera i szefa sztabu gen. Gamelina po przyjeździe do Paryża

Pod pomnikiem poległych na cmentarzu w Auberive



Gen. Rydz-Śmigły opuszcza gmach ministerstwa wojny ujętany przez ministra Daladiera



Przed grobem Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym



Od ubiegłej niedzieli bawi we Francji Naczelny Wódz Armii Polskiej gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, przyjmowany bardzo serdecznie i entuzjastycznie przez rząd, armię i społeczeństwo francuskie.

Podniosła uroczystość składania hołdu poległym na cmentarzu polskim w Auberive

Przełaz lotniczy francuskiego w Courcy w Szampanii. Obok Naczelnego Wodza min. siar lotniczywa. Got. (z arkuszem papieru)



Zjazd byłych kombatanatów w Warszawie



Kombatanek niosą szarfy, które ozdobiła wieniec złożony na Grobie Nieznanego Żołnierza



Prezes Fidac'u, hr. van der Burck w towarzystwie min. gen. Kasprzyckiego i gen. Góreckiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza.



Biskup pelowski ks. Gawlina okazuje poświęcenia sztandaru



Major armii amerykańskiej Anuszkiewicz wręcza min. gen. Kasprzyckiemu sztandar przeznaczony dla 9 p. s.k.



Pod sztandarami państw biorących udział w kongresie

Przy udziale delegacji 11 państw odbył się w Warszawie XVII kongres Fidac'u. Kulminacyjnym punktem była uroczystość wręczenia sztandaru 9 pułkowi strzelców konnych przez delegację amerykańską

Il Duce wśród wieśniaczek



Przy okazji włoskiego zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej, a szczególnie kobiet, które Duce się wokół tego osoby podczas przerwy w manewrach pod Potencją

Hiszpania w okopach



Żołnierze powstancy na pozycjach w górach Guadarrama w pobliżu Segowii

Burza szaleje na Bałtyku

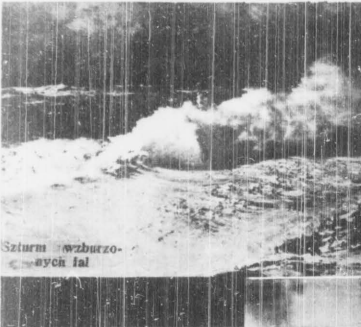


Przem robotniczy wyrzucony przez rozszalały żywioł



Na wybrzeżach polskiego Bałtyku szalał ostatnio gwałtowny „nord-sztorm”, który wyrządził wielkie spustoszenia na całym wybrzeżu, szczególnie w pobudulacym się porcie rybackim w Wielkiej Wsi — Haberowie

Jacht „Ten 61” w tymczasowym porcie



Szturm wzburzonych fal

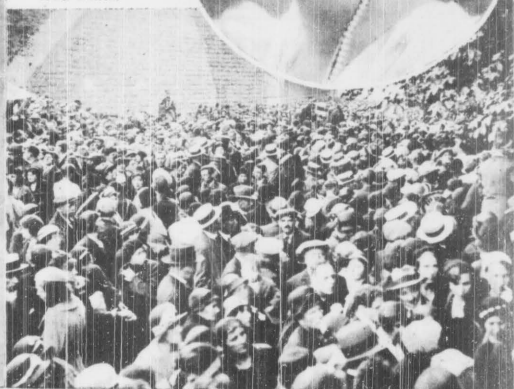


Niszczycielska дія falność żywiołu na nowym moście w Wielkiej Wsi

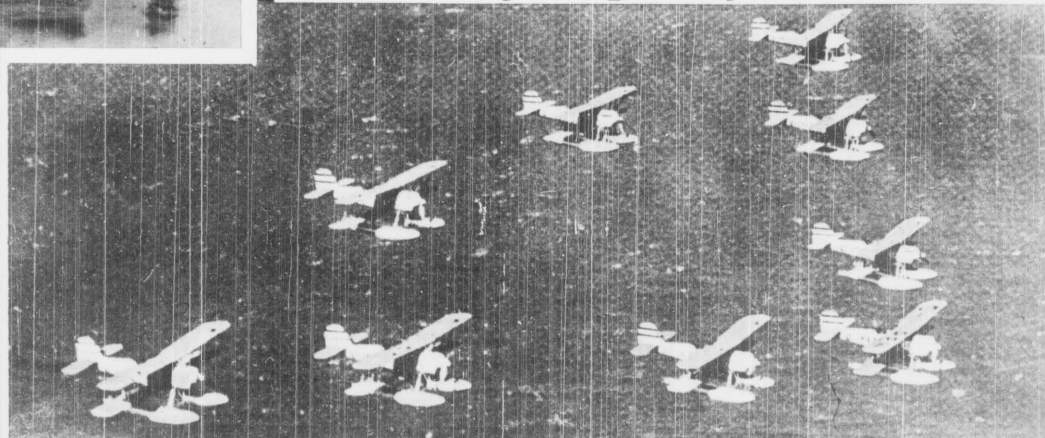
W tragiczną rocznicę



W Laeken, gdzie spoczywają zwłoki tragicznie zmarłej przed rokiem królowej Belgów Astrid, w rocznicę zgonu ołbrzymie tłumy składały hołd u jej trumny. Na zdjęciu (z lewej) król Leopold III z osierocionymi synkami ks. Brabantu i ks. Leodium. (Z prawej królowa Astrid)



Nowe hydroplany niemieckie



Na Morzu Północnym odbywała się wielka ćwiczenia nowych eskadr niemieckich hydroplanów wojennych

Pogrzeb sowieckiego generała



Najwyżsi dostojnicy Sowietów z prezesem C. K. Kalininem, marszałkami Woroszyłowem i Tuchaczewskim na czele wzięli udział w przenoszeniu urny z prochami słynnego sowieckiego generała Kamieniewa, jednego z twórców armii czerwonej

W. T. C. przed laty i dziś



Hr. Chrapowicki, założyciel W. T. C.

Zasłużone dla rozwoju sportu kolarskiego Warszawskie Towarzystwo Cyklistów obchodzi dzisiaj 50-lecie istnienia tej Instytucji. Fotomontaż przedstawia charakterystyczne początki działalności towarzystwa przed pół wiekiem



Wczesnych etapach



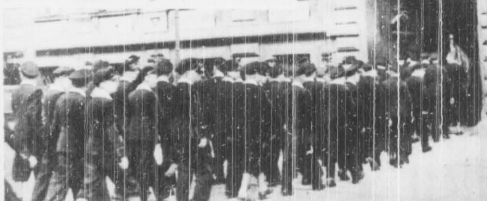
Repliszy Rowey Warszawa 1900

Fotografia ze zbiorów W. T. C.

Do szkoły, do szkoły...



Po wywczasach w kacińskich młodzież szkolna wróciła z powrotem do szkół, rozpoczynając naukę tradycyjnymi na bożenstwach



Dzisiejsi „spokobiercy” pionierów kolarstwa



Kolarz Zielinski, 10-letni zwycięzca „Wycieczki do „Wysciska” wroczna Pułkowa” Przewodniczący R. P. granat. zaręko ratujący wodę z Polskiego Morza



Tak wyglądał tor na Dynasach w latach przedwojennych

Pan Piecyk na Wystawie

Dwa tysiące wynalazków!



I krok w tórk...



Każdego młótrza można przykarau...



Widok na przyszłość

Wszelkie wystawy, targi, pokazy itp. z reguły zwiedzam ze swym przyjacielem p. Teofilem Piecykiem z Targówka.

Trzeźwy, analityczny jego umysł na pierwszy rzut oka odróżnia bowiem rzeczy rodne baczniejszego przyjrzenia się do tak zwanego „nuci”, przy którym nie warto się dłużej zatrzymywać.

To też, gdy wybraliśmy się wczoraj razem na wystawę przemysłu metalowego na pl. Unii Lubelskiej, pan Piecyk objął przewodnictwo i z miejsca zaprowadził mnie do baru na kielbase sejmowa z cebulką, motywując to następującą uczoną maksymą:

— Przede wszystkim, jak się należy zjadać sobie trzeba wyłożyć. Bo o wiele cenniejszy jest głód, niż każda jedna zdobycz naukowa dla niego — bezinteresowna. Bo faktycznie: Cholera mnie na przykład do tego, że nowo wynalezione radio śpiewa i pyśnie bez szarumu i trzasku, kiedy mnie książki podrywają właśnie marsza z trzaskiem.

Jak jestem głodny, wolę zwyciężać sztukami z rura, aniżeli najmniejszy parowóz na osmiu osiach z podwojem tendrem i autodynamizmem kształtem. No nie?

Przyznałem mu rację, pokrępiłem się przezwoicie i dopiero wówczas wyszliśmy zwiedzać wystawę, zaczynając od dzwonów, zawieszonych dla przyjemności muzycznych widzów, pod niskim daszkiem.

Rzadko kto odmawia sobie satysfakcji wypróbowania swych sił w charakterze dzwonnika. Nie oparliśmy się pokusie i my. Pierwszy zadzwonił potężnie p. Piecyk, po czym odstępując mi swe miejsce, rzekł:

— Lu go w możdzie, ale tak, żeby go na Targówku było słychać.

Niestety, moje uderzenie wypadło bardzo anemicznie, ale p. Teoś pocieszył mnie, że nie każdy musi koniecznie być muzykalny. Reki do instrumentu wprawdzie nie posiadają, ale to wprawić się niegorzej potrafi.

Nie można wymagać zbyt wiele od matki natury.

Po tej refleksji podaliśmy do stojącego na specjalnej bocznicy, groteskowego już dziś nieco parowozu najstarszego typu.

Tuż obok pysznił się wspaniały olbrzymi gmach lokomotywy „model 1936”.

Pan Teoś patrzył chwilę to w jedną to w drugą stronę, po czym zauważył filozoficznie:

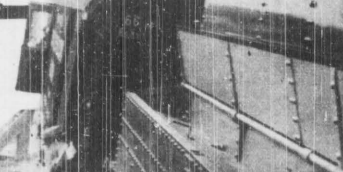
— W kolejniwie, tak jak w życiu. Patrz pan na te maszyny. Jeszcze parę lat temu nazad fasonu zadawała a dzisiaj byle petak się z niej nabija i ironiczne drakie odstawia.

A dlaczego? Bo te nowe mi 100 kilometrów szybkości uskuteczniły. Ale właściwie tak powiedzieć, to faktycznie po jakże, panie szanowny, cholera? Gdzie się kto dziwią tak bardzo śpieszy? Interesują znawcą są takie ważne? Maż na lotniaki jedzie, to mi tak pilno po

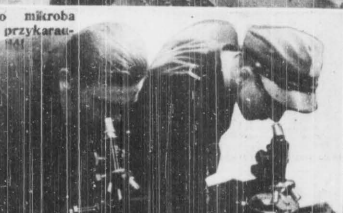
Miedziany reportaż Wiecha



Łoża w węglarce



Każdego młótrza można przykarau...



Bim - Bam! Bim bam!



Wynalazek najpraktyczniejszy

mordzie od żony dostać, za to że pensje w Warszawie przepił? Na pogrzeb ciotki z prowincji zawsze można zdażyć, bo skończyli się te czasy kiedy takie panie starsze forsyse rodzinie w destamentach zostawiali.

Jedne żydzi, co rzeczywiście w kiszceftach muszą się spieszyć, ale to nie znaczy jeszcze wcale, żeby po sto kilometrów na godzinie mieli zapychać, za nasze pieniądze.

Bo na to ciężkie podatki idą!

— Po mojemu dawne stare maszyny mogłyby jeszcze chodzić, a chodź!

Weszliśmy na galerijkę nowego parowozu. Tłok tu panował tak wielki, że z trudnością przeskakiwaliśmy się przez tłumy entuzjastów najnowszych zdobyczy techniki kolejowej.

Pan Piecyk spoglądał na nich z ironią i wruszał ramionami.

Skrytykowałyśmy jeszcze surowo lokomotywy elektryczne oraz torpedy p. Piecyk orzekł, że starożakonne kupiectwo, mogłoby i nadal jeździć do Otwocka na sobotę

dotychczasowa trakcja parowa, a co za tem idzie, cała elektryfikacja warszawskiego węzła kolejowego jest wydatkiem, co najmniej zbudnym.

Pod wpływem tych refleksji w nieswieżych humorach weszliśmy do jednego z pawilonów.

Stały tu widzowskie obrabiarki metalowe do wyrobu maszyn włókienniczych oraz same maszyny.

Jak nam wyjaśniono lepszych nie robią na całym świecie, krajowe te maszyny przewyższają jakością niemieckie a nawet angielskie.

Usłyszawszy to pan Piecyk rozchmurzył się nieco i rzekł: — Niemcy w kuper! Angliki w kuper! To ja rozumie, to mnie się spodoba!

I w znacznie już lepszych humorach oglądaliśmy dalsze cuda techniki umieszczone na wystawie. Od czterosemowego samolotu bombowego aż do patentowanej automatycznej tarki kuchennej. Znudzeni kilkogodzinnym zwiedzaniem zaczęliśmy się wreszcie rozglądać za miejscem wytchnienia kiedy trafili-

śmy nagle na genialny wynalazek w tej dziedzinie dokonany przez jakiegoś starszego rodaka w niebieskich skarpetkach.

Zdobycz naukowa, polegała na zastosowaniu istniejącej na terenach wystawowych bujnej trawy do celów wypożyczkowych.

Za chwilę siedzieliśmy już wygodnie obok wynalazcy, jak on bez zueików i marynarek, gwarząc tu wspaniałej przyszłości polskiego przemysłu.

Broń gangsterów

na dnie morza



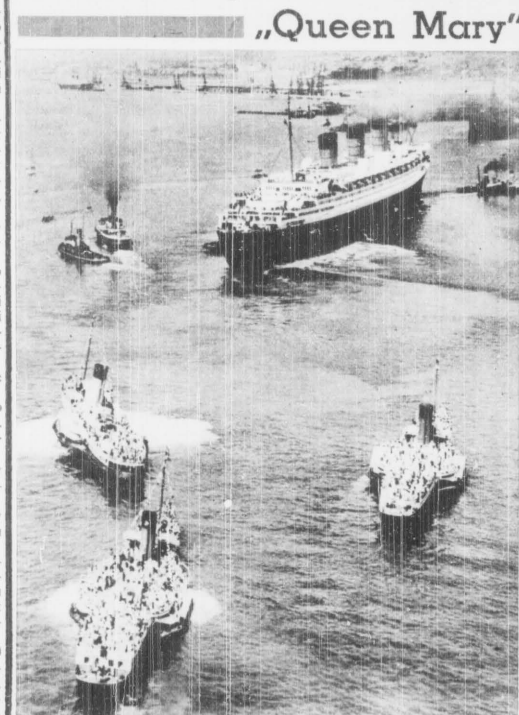
Rok rocznie policja nowojorska wyciuga do morza cały arsenał broni skonfiskowanej w świecie przestępczym. W tym roku zniszczono w ten sposób 5.000 rewolwerów

Najlepsza lotniczka Francji



Maryse Hilsz, która zdobyła puchar in Heleny Boncher, w kobiecym wścigu lotniczym, przebywała trasę Paryż—Cannes (689 km) w 1 godz. 52 min.

Triumfalny powrót „Queen Mary”



Olbrzym angielski „Queen Mary” eskortowany przez statki przepelnione entuzjastami jego rekordowej podróży wpływa do portu Southampton, po zdobyciu „Biekinnej wstęgi Atlantyki”

Turniej najmłodszych tenisistów

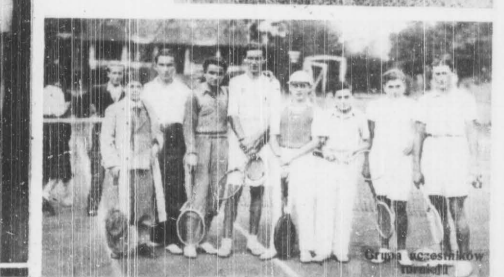


Na kortach W. E. T. K. odbył się ogólnopolski turniej tenisowy dla juniorów o puchar dyr. Regulskiego. W ciągu kilku dni przed liczną publicznością, przawinęło się kilkunastu tenisistów, być może, przyszłych sław kortu. W finale gry pojedyńczej Staniszewski pokonał Jurasza

Sędziomali również juniorzy...

Wielkość tryfonim małych tenisistów

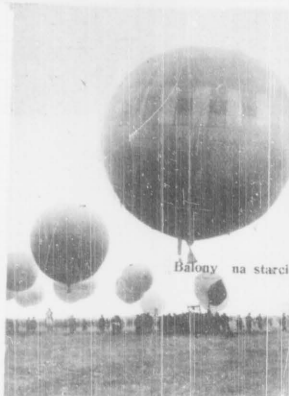
Dwaj mali dzietelmeni po walce



Pod opieką mamusi

Grupa uczestników

Warszawa żegna uczestników Gordon-Bennetta



Balony na start



Wszyscy chcą mieć autograf Burzyńskiego



Ogony widok pola Mokotowskiego



„Warszawa”, patrzy na ciebie Warszawa

P. Wołulaniówna pilotka balonu otworzyła „Gopło”



— A które to nasze?...

Gdy orkiestra gra hymn

Wszędzie tłumy



Tłok przy autografach



Zawodnicy nie przecy



Jeszcze jeden worek z balastem



P. Demuyter pakuje się



Na własnych „frybunach”



Mali znawcy

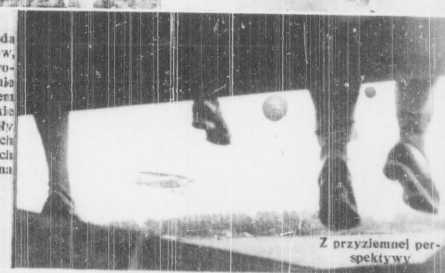


Baraz pilotów, którzy napewno pójdą za burie



Butle z gazem do napełniania balonów

Romantyczny sport balonowy posiada w Warszawie wielki zastęp entuzjastów, którzy w dniu startu balonów do zawodów o puchar Gordon-Bennetta tłumnie zalegali pole Mokotowskie. Z wielkim zainteresowaniem śledzono wszystkie przygotowania, które poprzedziły start. Zwykle widać było startujących lotników balonowych, obserwujących ich przez lornetki dopóki nie zniknęli na horyzoncie



Z przyziemnej perspektywy

Skrzydlaty pomocnik fotoreportera



Fotograf w terenie

Umocowywanie bagażu

Gołąb - express startuje

Zdjęcie luź w redakcji

Nowoczesnego fotoreportera, tak jak i dziennikarza, obowiązuje szybkość, tempo. Ostatnio latają z sobą skrzydlatego „współpracownika” — gołębia. Gdy zdjęcie gotowe, skrzydlaty goniec wnet wystartuje do redakcji z puszką filmową małych rozmiarach.

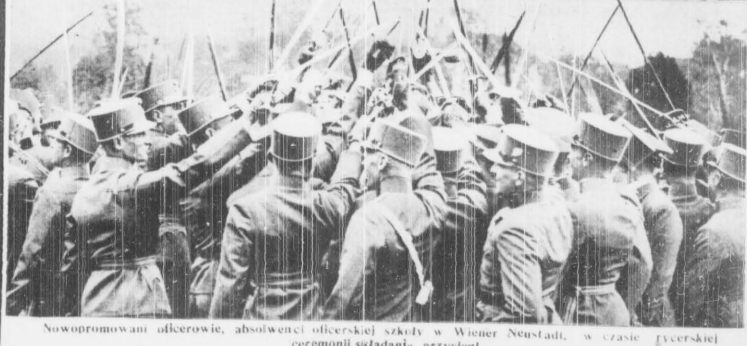
Wyprawa na dziedzi

Ovens w Ameryce



„Czarne cudo”, zdobywca trzech złotych medali olimpijskich, w czasie tryumfalnego powrotu do rodzinnego Ulewełand, witany entuzjastycznie przez mieszkańców

Zaprzysiężenie oficerów austriackich



Nowopromowani oficerowie, absolwenci oficerskiej szkoły w Winer Neustadt, w czasie cywilskiej ceremonii składania przysięgi